

Sygn. akt I ACa 130/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko J. B. i K. C.

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 398/13

I. oddala apelację,

II. przyznaje adwokat M. M. (1) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od powódki A. B. (1) na rzecz pozwanego J. B. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 130/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej K. C. oraz od pozwanego J. B. na rzecz powódki A. B. (1) kwoty po 17.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie, zasądził na rzecz pełnomocnika z urzędu koszty pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu,

nakazał pobrać od pozwanych oraz od powódki z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Szczecinie nieuiszczone koszty sądowe.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanych K. C. i J. B. Powódka A. B. (1) tytułem zachowku kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami od daty „wytoczenia procesu do dnia zapłaty” oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że spadkodawczyni M. B. pozostawiła testament, w którym spadkobiercami uczyniła dzieci K. C., J. B. i A. B. (2). Jej ojciec A. B. (2) nie dożył otwarcia testamentu, gdyż zmarł (...) r., pozostawiając po sobie żonę F. B. i córkę A. B. (1). Określając wartość przedmiotu sporu wskazała, że stanowią go dom jednorodzinny o powierzchni 140 m⁽²⁾ i działka o powierzchni 454 m⁽²⁾, o łącznej wartości około 600.000 zł oraz książeczka oszczędnościowa ze zgromadzoną kwotą ok.15.000 zł w Banku (...) Oddział I w S..

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo A. B. (1) w sprawie o sygn. akt I C 996/11.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 września 2012 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wskazując, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że taki zachówek powódce w ogóle nie przysługuje.

W trakcie rozprawy w dniu 13 listopada 2013 r. pozwani K. C. i J. B. wskazali, że mogą zapłacić powódce A. B. (1) kwotę po 5.000 zł w terminie 2 tygodni, a następnie dalsze po 5.000 zł w okresie do roku czasu Powódka nie wyraziła zgody na warunki ugody zaproponowane przez pozwanych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że M. B. zmarła w dniu (...) r. Spadkodawczyni miała troje dzieci: K. C., J. B. oraz nieżyjącego w dacie jej zgonu A. B. (2).

Powódka A. B. (1) jest córką A. B. (2) i wnuczką spadkodawczyni M. B.. Spadkodawczyni M. B. była żoną I. B.. I. B. zmarł w dniu (...) r. Postanowieniem z dnia 11 października 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził, że spadek po I. B. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 października 1997 r. nabyła wprost żona M. B. w całości. A. B. (2) zmarł w dniu (...) r. w S.. Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2003 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził, że spadek po A. B. (2) nabyły na podstawie ustawy wprost żona F. B. w 1/2 części i córka A. B. (1) w 1/2 części.

W skład masy spadkowej po zmarłym A. B. (2) wszedł wkład spółdzielczy do lokalu spółdzielczego położonego w S. przy ul. (...), wchodzącego do zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S..

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził, że spadek po M. B. zmarłej w dniu (...) r. w G., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 października 1997 r. otwartego i ogłoszonego w dniu 7 stycznia 2011 r. w Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, nabyli wprost córka K. C. i syn J. B. w 1/2 części każdy.

Sąd nadto ustalił, że w dniu 22 kwietnia 1975 r. A. B. (2) złożył w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wniosek o przydział mieszkania. Spółdzielnia potwierdziła na wniosku posiadanie przez wnioskodawcę oszczędnościowej książeczki mieszkaniowej (...) Nr (...) założonej w dniu 16 kwietnia 1974 r. oraz wysokość zgromadzonych środków na książeczce w dniu 16 kwietnia 1975 r. w kwocie 30.000 zł, wpłaconych rok wcześniej. We wniosku zakład pracy wnioskodawcy potwierdził wysokość miesięcznego wynagrodzenia wnioskodawcy w kwocie 3.630 zł, obliczonego na podstawie zarobków z ostatnich 12 miesięcy, na stanowisku kierowcy samochodowego. Kwotę 30.000 zł jako wkład na mieszkanie wnioskodawca otrzymał od rodziców M. i I. B.. Bank (...)/O S. w zaświadczeniu z dnia 25 sierpnia 1989 r. wskazał, że zgromadzone w tym dniu środki na książeczce mieszkaniowej Nr (...) A. B. (2) wynosiły: oszczędności 130.000 zł, premia gwarancyjna 377.708 zł, odsetki od zgromadzonego wkładu 73.909 zł. Łącznie zgromadzone środki

stanowiły kwotę 581.617 zł. W dniu 11 września 1989 r. środki finansowe z tej księżeczki w kwocie 576.254 zł zostały przekazane przez A. B. (2) na rachunek bankowy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W dniu 31 maja 1990 r. A. B. (2) otrzymał przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w S. o powierzchni użytkowej 60,3 m², należącego do zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W lokalu tym A. B. (2) zamieszkał z żoną F. B., synem A. B. (3), obecnie nie żyjącym, który zginął tragicznie w wieku 16 lat oraz powódką A. B. (1). Z uwagi na niespłacenie zaległości w czynszu w dniu 23 maja 2000 r. A. B. (2) został wykluczony ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S..

M. B. i I. B. pracowali zawodowo. I. B. zatrudniony był w (...), M. B. pracowała jako kucharka. Jako rodzice starali się wspierać finansowo wszystkie swoje dzieci, w szczególności jednak najmłodszego syna A. B. (2). Pozwana K. C. pracowała na kierowniczym stanowisku, dobrze zarabiała, jej mąż B. C. był zawodowym żołnierzem. Pozwany J. B. przez wiele lat prowadził warsztat samochodowy. A. B. (2) początkowo pracował zawodowo jako kierowca, później prowadził własną działalność gospodarczą w tym samym zakresie, ale były też okresy kiedy przez długi czas pozostawał bez pracy. Żona A. B. (2), F. B., matka powódki, tylko przez pewien okres czasu pracowała jako sprzedawczyni, poza tym nie pracowała. Zmarły A. B. (2) przez wiele lat nadużywał alkoholu, co potęgowało trudności finansowe rodziny. W związku z problemami finansowymi A. B. (2) często otrzymywał od rodziców pieniądze. Rodzice pomogli mu finansowo w zakupie dwóch samochodów osobowych marki S., a następnie przekazali mu pieniądze na opłacenie cła za zakupiony w Niemczech samochód osobowy marki A.. Przekazali także środki finansowe na spłatę zadłużenia w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W czasie kiedy A. B. (2) chciał rozpocząć własną działalność gospodarczą, w latach 90-tych rodzice pomogli mu w sfinansowaniu kupna samochodu ciężarowego marki S..

Spadkodawczyni M. B. dokonywała także drobnych darowizn w postaci kwot pieniężnych na rzecz wnuczki A. B. (1), która nie pracowała zawodowo i w młodym wieku urodziła swoje pierwsze dziecko. Matka powódki F. B. otrzymała od M. B. sztabkę złota.

Spadkodawczyni M. B. za życia zamieszkiwała wraz ze swoim mężem I. B. w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w S.. Utrzymywała się z emerytury w kwocie ok. 1.800 zł miesięcznie. Okresowo zamieszkiwał wraz z nią syn A. B. (2). Nadużywał on wówczas alkoholu i spadkodawczyni skarżyła się członkom rodziny, że syn wynosi z jej domu wartościowe przedmioty i należące do spadkodawczyni złoto, które następnie sprzedaje w lombardzie, aby zdobyć w ten sposób pieniądze na alkohol. Na krótko przed śmiercią spadkodawczyni M. B., wraz z nią w domu przy ul. (...) zamieszkała pozwana K. C., która opiekowała się spadkodawczynią, była ona bowiem osobą bardzo schorowaną i wymagała całodobowej opieki. W tym czasie w domu przy ul. (...) były przeprowadzane wyłącznie niezbędne prace remontowe, m.in. przeprowadzono naprawę dachu polegającą na wymianie dachówek, na znajdującej się koło domu komórce gospodarczej położona została papa, gdyż dach komórki przeciekał, zaś na terenie obejścia nieruchomości pomalowany został płot.

Wchodzący w skład masy spadkowej po zmarłej M. B. budynek mieszkalny przy ul. (...) w S. jest domem wolnostojącym, jednorodzinny, w zabudowie bliźniaczej. Dom składa się z 5 pokoi, kuchni i łazienki, jest podpiwniczony, w piwnicy są trzy pomieszczenia, w przeszłości składowano tam węgiel.

Dom został zbudowany w okresie przedwojennym. Do domu przylega działka ogrodowa. W dacie śmierci spadkodawczyni, tj. w październiku 2008 r. budynek był znacznie zniszczony i wymagał szeregu prac remontowych. Ściany budynku były popękane, w piwnicy ściany dodatkowo były zagrzybione, od ścian odpadał tynk. Aby doprowadzić dom do stanu używalności, konieczne będzie zabicie tynków, wymiana instalacji znajdujących się w domu, tj. instalacji c.o., instalacji elektrycznej, hydraulicznej, konieczna będzie także wymiana okien. Remontu wymagają także łazienka i toaleta. Budynek nie jest ocieplony. Na podłodze domu położone są deski. Od czasu śmierci spadkodawczyni M. B. nikt nie zamieszkuje. Dom jest nieogrzewany, z uwagi na zły stan instalacji zostały w nim odłączone media.

Aktualnie koszty utrzymania domu przy ul. (...), takie jak opłaty z tytułu podatku od nieruchomości, ubezpieczenie budynku od pożaru i kradzieży, koszty związane z doprowadzeniem energii elektrycznej, wody, gazu (w domu są

liczniki) oraz koszty związane z pielęgnacją obejścia (koszenie trawnika, pielęgnacja drzewek, ogólne utrzymanie domu i ogrodu) ponosi pozwana K. C.. Klucze do domu posiadają pozwani K. C. i J. B.. Pozwana K. C. opiekuje się domem, sprząta go, wietrzy, w zimie odśnieża obejście. Pozwani chcą sprzedać ten dom, ale brak jest chętnych do nabycia nieruchomości. Wartość rynkowa nieruchomości składającej się z działki nr (...) o powierzchni 454 m⁽²⁾ zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym położonej w S., przy ul. (...), według stanu na dzień 13 października 2008 r. i cen obecnych wynosi 330.000 zł.

W dniu 20 lutego 2013 r. I. B. nie posiadał rachunków bankowych prowadzonych przez (...) Bank (...) S.A. Oddział w S..

Powódka A. B. (1) jest obecnie jedynym żyjącym dzieckiem A. B. (2). Powódka ma 32 lata, z wykształcenia jest sprzedawcą. Aktualnie powódka wraz z dwójką swoich dzieci zamieszkuje w W. w Wielkiej Brytanii. Powódka nie pracuje. Korzysta z pomocy angielskiej opieki społecznej. Z angielskiego urzędu pracy otrzymuje świadczenie w kwocie 284 funty miesięcznie, a z pomocy społecznej zasiłek socjalny i na dzieci w kwocie 758,56 funtów miesięcznie. Na starszego syna S. P. otrzymuje od jego ojca alimenty w kwocie po 450 zł miesięcznie. Na młodszego syna alimenty w kwocie 43 funty miesięcznie, ojcem dziecka jest Albańczyk. A. B. (1) w Wielkiej Brytanii mieszka ze swoją matką F. B., która pomaga powódce w opiece nad dziećmi, w czasie kiedy powódka uczęszcza na kurs języka angielskiego.

Pozwana K. C. obecnie jest na emeryturze, jej świadczenie emerytalne wynosi miesięcznie 1.800 zł netto. Z mężem posiadają odrębne rachunki bankowe. Opłaty na utrzymanie mieszkania ponoszą po połowie. Pozwana nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Pozwana posiada oszczędności w kwocie ok. 42.000 zł (23.000 zł na książeczce oszczędnościowej, 9.000 zł na rachunku bankowym, 10.000 na koncie w banku).

Pozwany J. B. przebywa na emeryturze. Otrzymuje emeryturę w wysokości 2.000 zł netto. Pozwany posiada warsztat samochodowy o wartości ok.300.000 zł, który obecnie jest przedmiotem dzierżawy. Z tego tytułu miesięcznie pozwany otrzymuje czynsz dzierżawny w kwocie ok.1.500-2.000 zł. Pozwany wspólnie z żoną posiada oszczędności w kwocie ok.30.000-40.000 zł.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Wskazał na przepis art. 991 § 1 i 2 k.c. i podkreślił, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonymu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Uznał, że powódka A. B. (1) co do zasady jest osobą uprawnioną do zachowku bezpośrednio po swojej zmarłej babce, spadkodawczyni M. B., gdyż gdyby M. B. nie sporządziła testamentu notarialnego z dnia 3 października 1997 r. powódka dziedziczyłaby, zgodnie z art. 931 § 2 k.c., spadek po M. B. z mocy ustawy jako córka A. B. (2), który nie dożył otwarcia spadku.

Ustalając wysokość zachowku należnego uprawnionej Sąd wskazał, że gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego po spadkodawczyni M. B., z uwagi na to, że jej mąż I. B. zmarł przed nią, dziedziczyłoby jej dzieci pozwani K. C. i J. B. oraz w miejsce nieżyjącego w chwili otwarcia spadku syna spadkodawczyni A. B. (2) jego córka A. B. (1) - każdy po 1/3 części masy spadkowej. Zgodnie zatem z art. 991 § 1 i 2 k.c., powódce tytułem zachowku należy się 1/2 wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, zatem udział powódki w masie spadkowej z tytułu zachowku wynosi 1/6.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd w sprawie wynika, że w skład masy spadkowej po zmarłej M. B. wchodziła jedynie nieruchomość składająca się z działki nr (...) o powierzchni 454 m⁽²⁾, zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym, położona w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Wartość rynkowa tej nieruchomości według stanu na dzień 13 października 2008 r. i cen obecnych wynosi 330.000 zł. Podkreślił, że pozwani wywodzili, że A. B. (2) otrzymał od rodziców M. i I. B. w formie darowizny pełen wkład na książeczkę mieszkaniową, w związku z czym uzyskał mieszkanie z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. przy ul. (...), ponadto A. B. (2) otrzymał od rodziców darowiznę w kwocie 50.000 zł na zagospodarowanie ww. mieszkania,

ok. 0,5 kg złota oraz cztery samochody (S. (...) i (...), A., samochód ciężarowy S.), jak również spadkodawczyni M. B. regulowała za A. B. (2) jego zadłużenie czynszowe w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Twierdzili, że łącznie A. B. (2) otrzymał od spadkodawczyni i jej męża I. B. kwotę około 420.000 zł, a zatem kwotę przewyższającą wartość masy spadkowej, w skład której wchodzi nieruchomość zabudowana przy ul. (...) w S.. Pozwani wskazywali także, że powódka A. B. (1) otrzymała od spadkodawczyni kwotę 20.000 zł na spłatę zadłużenia czynszu za mieszkanie przy ul. (...) w S., w związku z czym, wobec otrzymania ww. darowizn, powódce zachówek się już nie należy.

Z powyższymi twierdzeniami Sąd Okręgowy zgodził się tylko częściowo. Podniósł, że pozwani, poza swoimi twierdzeniami w tym zakresie, nie zdołali precyzyjnie wykazać, kiedy konkretnie i w jakiej kwocie zmarły A. B. (2), a następnie i jego córka A. B. (1), otrzymali od spadkodawczyni M. B., czy też od spadkodawczyni i jej męża. Przesłuchana w sprawie matka powódki, F. B., stanowczo zaprzeczyła, aby jej zmarły mąż otrzymał od spadkodawczyni (bądź też od spadkodawczyni i jej męża) darowizny o wartości wskazywanej przez pozwanych, a mianowicie w łącznej kwocie 420.000 zł. W swoich zeznaniach potwierdziła jednak, iż mąż otrzymał od rodziców wkład mieszkaniowy na mieszkanie przy ul. (...) w S.. Na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach tego lokalu prowadzonych przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S. Sad ustalił, że była to kwota 30.000 zł. Kwotę tę A. B. (2) miał zgromadzoną na książeczce oszczędnościowo-mieszkaniowej w 1974 r. Odnosząc zatem wysokość tej kwoty do przeciętnego wynagrodzenia w roku 1974 r., jak i wynagrodzenia samego A. B. (2) z daty składania wniosku o przydział lokalu mieszkalnego (odpowiednio 3.185 zł, 3.630 zł) wartość tej darowizny w przybliżeniu odpowiada rocznemu przeciętnemu wynagrodzeniu w roku 2013, a zatem kwocie 40.000 zł. Ponieważ była to darowizna dokonana przez rodziców na rzecz ojca powódki, na należny uprawnionej zachówek, zdaniem Sądu, zaliczeniu podlega połowa wartość przedmiotu darowizny, tj. kwota 20.000 zł. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie dała natomiast podstaw do katerycznego przyjęcia, że A. B. (2) otrzymał od swoich zmarłych rodziców inne darowizny w kwocie wyczerpującej wartość zachowku, którego obecnie dochodzi jego córka A. B. (1).

Skoro zatem udział spadkowy powódki A. B. (1) w spadku po spadkodawczyni M. B. wynosi 1/3, a zatem udział spadkowy powódki gdyby w sprawie nie został sporządzony testament to 1/3 z 330.000 zł, czyli 110.000 zł. Należny powódce zachówek, to zgodnie z art. 991 § 1 k.c. połowa wartości tego udziału spadkowego, a zatem 1/2 x 110.000 zł, czyli kwota 55.000 zł, pomniejszona o darowiznę w kwocie 20.000 zł - czyli 35.000 zł. I taka też kwotę zasądził na rzecz powódki od pozwanych.

Sąd nie znalazł podstawy do uwzględnienia wniosku pozwanych o rozłożenie zasądzonej tytułem zachowku kwoty na raty. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c.

Sad wskazał też jakim dowodom i dlaczego dał wiarę, a jakim i dlaczego takiej wiarygodności odmówił.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się powódka.

Zaskarżyła wyrok w punktach pierwszym i drugim w części pomniejszającej należny powódce zachówek o kwotę 20.000 zł oraz w punktach dziewiątym i dziesiątym w całości. Zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że w 1974 r. miała miejsce darowizna uczyniona na rzecz A. B. (2) w postaci wkładu mieszkaniowego na mieszkanie przy ulicy (...) w S. w kwocie 30.000 zł (po przeliczeniu przez Sąd w kwocie 40.000 zł), podczas gdy w rzeczywistości taka darowizna nie miała miejsca,
2. naruszenie przepisów postępowania, które to miało wpływ na wynik zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:
 - przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co polegało na bezpodstawnym daniu wiary zeznaniom pozwanych w zakresie otrzymania przez A. B. (2) darowizny od rodziców w postaci wkładu mieszkaniowego w wysokości 30.000 zł, podczas gdy pozwani

byli najbardziej zainteresowani wynikiem postępowania, a co za tym idzie do oceny ich zeznań w tym zakresie należało podejść wyjątkowo ostrożnie,

- przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieodstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu, w sytuacji gdy zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, albowiem sytuacja finansowa powódki jest wyjątkowo trudna, co wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Z tego względu powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i drugim poprzez zasadzenie od pozwanych na rzecz powódki odpowiednio kwot po 27.500 z od każdego z nich oraz w punkcie dziewiątym i dziesiątym poprzez odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu. Z ostrożności procesowej o odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu za postępowanie przed sądem II instancji, a nadto o zasadzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego z urzędu według norm przepisanych, albowiem koszty te nie zostały uiszczane w całości ani w żadnej części.

Pozwani wniesli o oddalenie apelacji powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powódki jako bezzasadną należało oddalić. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i jego prawne wywody i przyjmuje je jako własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie postulowanym przez pełnomocnika powódki jak w piśmie z dnia 23 stycznia 2015 r. oraz na rozprawie w dniu 3 września 2015 r., albowiem złożone dokumenty nie spełniają wymogów dowodu w rozumieniu art. 129 § 2 k.p.c. (złożono jedynie kserokopie bez poświadczenia ich za zgodność), ponadto poza pismem Spółdzielni (...) w S. z 5 sierpnia 2015 r. i saldem na dzień 31 lipca 2015 r., pozostałe dowody uznać należało za spóźnione, gdyż istniała możliwość ich złożenia przed Sądem I instancji.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez powódkę w apelacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie nie doszło ani do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, ani do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., czy też art. 102 k.p.c.

Przypomnieć należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku zetknięcia się z dowodami. Ocena ta powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będących wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a tym samym wykazanie, że doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd orzekający ma bowiem zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. np. wyrok SN z dnia 27.09.2002r. II CKN 817/00). Tego rodzaju nieprawidłowości przy konstruowaniu przez Sąd Okręgowy ustalonego stanu faktycznego kontrola instancyjna nie wykazała. Argumentacja zawarta w apelacji ogranicza się wyłącznie do przedstawienia przez powódkę własnej oceny

zeznań stron, przy czym powódka zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez - w jej ocenie - bezpodstawne danie wiary zeznaniom pozwanych, pomija przy tym, że twierdzenia pozwanych znajdują pełne oparcie w zeznaniach matki pozwanej – F. B., która potwierdziła, że rodzice przekazali jej mężowi, A. B. (2) kwotę 30.000 zł na wkład mieszkaniowy. Powódka w żadnym zakresie zeznań tych w swojej apelacji nie zakwestionowała, a F. B., jako matka powódki, nie miała żadnego interesu by zeznawać na niekorzyść powódki, tym bardziej że z córką pozostaje w bardzo dobrych relacjach. Tym samym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak i zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający na przyjęciu, że w 1974r. miała miejsce darowizna uczyniona na rzecz A. B. (2) w postaci wkładu mieszkaniowego na mieszkanie przy ulicy (...) w S. w kwocie 30.000 zł nie mogą się ostać.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się także naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. który stanowi, że kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić powód sąd powinien obciążyć jego przeciwnika stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu w art. 98-110 k.p.c., natomiast pozostałą część kosztów należy ściągnąć z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa. Zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego art. 113 ust. 4 znajdzie zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Ocena owych wypadków zależy od swobodnej, choć nie dowolnej oceny sądu (art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 1 u.k.s.c.), przy czym chodzić tutaj będzie w szczególności o względy słuszności analogicznie do tych branych pod uwagę na gruncie art. 102 k.p.c. Powinny być one oceniane przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danego przypadku, a także zasad współżycia społecznego. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia przy tym za tezą, że wyłączone jest stosowanie wykładni rozszerzającej. Do okoliczności tych można zaliczyć nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy przy tym uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. i tym samym na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. - od obowiązku uiszczenia nieopłaconych kosztów sądowych, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Na takie okoliczności, poza argumentacją o trudnej sytuacji materialnej powódka jednak nie powoływała. Co więcej, z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że powódka nie jest pozbawiona możliwości majątkowych, przebywa w Anglii, na dzieci otrzymuje zasiłki i alimenty, zaś okoliczność że doprowadziła do zadłużenia posiadanego mieszkania, w sytuacji gdy na jej rzecz została w niniejszym procesie zasądzona kwota 35.000 zł, przy kosztach które nakazano ściągnąć w kwocie niewiele ponad cztery tysiące złotych, nie może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przemawiać za zastosowaniem przepisu art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Z tych wszystkich względów, zgodnie z art. 385 k.p.c., apelację powódki jako bezzasadną, należało oddalić.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw, by odstąpić od obciążania powódki, w oparciu o art. 102 k.p.c., kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pełnomocnikowi strony pozwanej. Zwolnienie od kosztów sądowych nie może bowiem pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" w rozumieniu art. 102 k.p.c. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami (por. postanowienie SN z 8.12.2011 r., IV CZ 111/11). Przyjmując, że zasadniczym celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie stronie prawa dostępu do sądu, nie należy jednak tracić z pola widzenia tego, że strona postępowania podejmując decyzję o dalszym prowadzeniu sprawy związaną z zaskarżeniem niekorzystnego dla siebie wyroku Sądu pierwszej instancji, powinna uwzględnić możliwość ponoszenia konsekwencji procesowych w postaci obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną, tym bardziej gdy znane już było rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji (por. postanowienie SN z 23.05.2013, I CZ 161/12).

Z tych względów o kosztach postępowania apelacyjnego, jak w punkcie trzecim wyroku, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490), a o kosztach tytułem nieopłaconej pomocy prawnej należnych pełnomocnikowi z urzędu - na podstawie § 15 w zw. § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 wskazanego rozporządzenia.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska Mirosława Gołuńska